

DANUTA JANICKA (Toruń)

Zapomniane konstrukcje prawa karnego. Przyczynek do dziejów szkoły klasycznej w Niemczech

Szkołę klasyczną¹ prawa karnego w Niemczech zapoczątkował Paul Johann Anselm von Feuerbach – profesor w Jenie, Kilonii, Landshut i Monachium, sędzia, twórca głośnej teorii o przymusie psychologicznym kary, wreszcie słynny kodyfikator bawarskiego prawa karnego². Rok 1799/1800 – datę wydania przez Feuerbacha pierwszego poważnego dzieła naukowego pt.: *Revision der Grundsätze und Grundbegriffe des positiven peinlichen Rechts* uznaje się jednocześnie umownie za narodziny nowoczesnej nauki prawa karnego w Niemczech.

Feuerbach okazał się najwybitniejszym przedstawicielem nowej, bardzo młodej generacji prawników, którzy rozpoczęli działalność w ostatnim dziesięciu lat XVIII w. W przeciwieństwie do pierwszych niemieckich humanitarystów, propagujących już wcześniej idee oświeceniowe³, uczeni ci wzno-

¹ Ze względu na wąski charakter podjętego w artykule tematu, charakterystyka szkoły klasycznej i jej tez nie leży w zamiarze autorki. Pragnie więc ona w tym miejscu odesłać do dotychczasowych ustaleń literatury: J. Makarewicz, *Klasycyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego*, Przegląd Prawa i Administracji, t. 21: 1896, z 8–9, s. 702 n.; H. Rüpinga, *Grundriß der Strafrechtsgeschichte*, München 1981, s. 87–88; J. Śliwowskiego, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 8; I. Andrejewa, *O szkołach w nauce prawa*, PiP, 1950, z. 5–6, s. 83–84.

² Biografię Feuerbacha por. G. Radbruch, *Paul Johann Anselm Feuerbach. Ein Juristenleben*, Wien 1934 (Neudr. Göttingen 1957); E. Wolf, *Grosse Rechtsdenker der deutschen Geistesgeschichte*, Tübingen 1963, s. 543–590; *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Bd. 1, Berlin 1971, s. 1118–1124. Ogólną prezentację twórczości uczonego zob. G. Kleinheyer, J. Schröder, *Deutsche Juristen aus fünf Jahrhunderten*, Heidelberg 1983, s. 79–85 (wraz z obszerną literaturą przedmiotu); *Gedenkkonferenz für den Juristen P. J. A. Feuerbach*, Wissenschaftliche Zeitschrift, Gesellschaftswiss. Reihe, Jg. 32, Hf. 4, Jena 1984. W literaturze polskiej por. S. Salmonowicz, *Feuerbach – narodziny nowoczesnej doktryny prawa karnego*, CPH 16: 1964, z 1, s. 329–338; K. Buchała, A. Zoll, *W stu pięćdziesięciolecie śmierci Paula Johana Anzelm Feuerbacha*, PiP 1983, z. 12, s. 27–38.

³ O ruchu humanitarnym w Niemczech por. O. Fischl, *Der Einfluss der Aufklärungsphilosophie auf die Entwicklung des Strafrechts in Doktrin, Politik und Gesetzgebung und Vergleichung der damaligen Bewegung mit den heutigen Reformsuchen*, Breslau 1913 (Neudr.

wili intensywne prace nad dogmatyką prawa karnego. Chcieli oprzeć ją na nowych zasadach, czerpanych z doktryny prawa natury albo z filozofii Immanuela Kanta, co miało stać się podstawą dla nowoczesnych kodeksów karnych, w których tworzenie osobiście się angażowali. Obok Feuerbacha najbardziej znanymi prawnikami przełomu XVIII/XIX w. byli: działający w Bawarii profesor G. A. K. Kleinschrod⁴; związany z Saksonią profesor Ch. K. Stübel⁵; działający w Hesji profesor K. L. W. v. Grolman⁶ oraz jeden z przedstawicieli starszego pokolenia – znany pruski kodyfikator E. F. Klein⁷. Prawnicy, o których mowa, nie działali w próżni – przez cały wiek XVIII rozwijała się w Niemczech oficjalna, uniwersytecka nauka tzw. prawa powszechnego – *ius commune*, czyli systemu powstałego na skutek dokonanej wcześniej recepcji prawa rzymskiego, w kształcie nadanym mu przez kanonistykę i doktrynę włoską⁸.

Przedmiotem niniejszego artykułu są dwie, wybrane spośród wielu innych, instytucje części ogólnej prawa karnego, które stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania, analiz oraz naukowych sporów prawników niemieckich z okresu narodzin szkoły klasycznej. Chodzi po pierwsze o pojęcie tzw. ogólnej istoty czynu oraz – po drugie – pojęcie poczytania (imputacji).

Termin „ogólna istota czynu” (czy też „istota przestępstwa”) jest współcześnie traktowany włącznie jako kategoria historyczna. Wspomina się go nie-

Aalen 1973), s. 85 n.; E. Schmidt, *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege*, Göttingen 1951, s. 202 n.; S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeczonego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966, s. 17–46; D. Janicka, *Komentarze K. F. Hommla do traktatu Beccarii. Przyczynek do historii literatury prawa karnego wieku Oświecenia* (w:) S. Salmonowicz (red.), *Cesare Beccaria (1738–1794) reformator prawa karnego i jego epoka*, Toruń 1995, s. 33–37.

⁴ Biografię i dorobek Kleinschroda por. E. Schneider, *Gallus Aloys Kleinschrod – sein Leben und Wirken, insbesondere der Entwurf zu einem peinlichen Gesetzbuche für die kurpfalzbaierischen Staaten*, Hamburg 1976; F. Oetker, *Kleinschrod und Feuerbach in ihren strafrechtlichen Grundanschauungen* (w:) *Aus der Vergangenheit der Universität Würzburg. Festschrift zum 350. jährigen Bestehen der Universität*, Berlin 1932, s. 296–354.

⁵ Życiorys i twórczość Stübla por. R. Ahrendts, *Christoph Carl Stübels Straftheorie und ihre Wandlung* (w:) *Leipziger rechtswissenschaftliche Studien*, Hf. 108: 1937; G. Kleinheyder, J. Schröder, op. cit., s. 353.

⁶ Biografię i dorobek Grolmana por. *Handwörterbuch...*, t. 1, s. 1808–1813; G. Kleinheyder, J. Schröder, op. cit., s. 108–111; K. Esselborn, *Karl Ludwig Wilhelm von Grolman in Gießen*, (w:) *Beiträge zur Geschichte der Universität Mainz und Gießen* (hg.) J. R. Dietrich, K. Bader, Darmstadt 1907, s. 40–461; K. Molitor, *Die Straftheorie einer Spezialprävention bei Karl v. Grolman*, Mainz 1950.

⁷ Życiorys i dorobek Kleina por. *Handwörterbuch...*, t. 2, Berlin 1978, s. 866–869; H. Mumme, *Ernst Ferdinand Kleins Auffassung von der Strafe und den sichernden Maßnahmen*, Hamburger Rechtsstudien, Hf. 28: 1936; U. Hoffmann, *Ernst Ferdinand Kleins Lehre vom Verhältnis von Strafen und sichernden Maßnahmen*, Breslau 1938; H. Brünker, *Der Kriminalist Ernst Ferdinand Klein*, Bonn 1973.

⁸ Bliższą charakterystykę nurtu *ius commune* zob. H. Rüping, op. cit., s. 40–47; E. Schmidt, op. cit., s. 152 n.; R. Loening, *Über geschichtliche und ungeschichtliche Behandlung des deutschen Strafrechts*, *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft*, Bd. 32: 1883, s. 262–273.

kiedy na marginesie rozważań poświęconych definicji bądź strukturze przestępstwa⁹. W doktrynie niemieckiej słowo istota przestępstwa – „*Tatbestand*” – zmieniło znaczenie, stając się przede wszystkim zgodnością czynu z odpowiednim ustawowym stanem faktycznym; takie jego rozumienie pojawiło się jednak dopiero w XX w.¹⁰

Niemal zupełnie poszło w niepamięć dawne znaczenie drugiego interesującego nas terminu – poczytania. Zastąpiła je nowa kategoria dogmatyczna – poczytalność. Za relikty dawnej teorii imputacji można co najwyżej uznać funkcjonujące do dnia dzisiejszego przypisanie winy, które jest – jak wiadomo – podstawowym warunkiem uznania czynu zabronionego za przestępstwo; we współczesnych podręcznikach prawa karnego analizowany też bywa problem tzw. obiektywnego przypisania czynu zabronionego, który należy do zagadnienia związku przyczynowego¹¹.

I. Ogólna istota czynu. Ogólna istota czynu nazywana była w dawnej literaturze niemieckiej *corpus delicti* i należała pierwotnie do terminów prawa procesowego. *Corpus delicti* oznaczał ogół zewnętrznych śladów przestępstwa, które mogły przekonać sędziego o popełnieniu czynu i upoważnić go do przeprowadzenia inkwizycji. Pisarze prawa powszechnego uważali, że ustalenie *corpus delicti* stanowi cel inkwizycji generalnej, podczas gdy na etapie inkwizycji specjalnej miało dojść do zarzucenia przestępstwa określonej osobie. Większość z nich wyłączała z *corpus delicti* zagadnienie winy¹².

W dobie narodzin szkoły klasycznej doszło w nauce niemieckiej do zaadoptowania pojęcia *corpus delicti* w prawie materialnym, stopniowego wyparcia tradycyjnego łacińskiego terminu i zastępowania go nowym niemieckim słowem „*Thatbestand*”¹³.

⁹ K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 118 n.; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 84 n.

¹⁰ Należy jednak zaznaczyć, że wielu przedstawicieli niemieckiej nauki prawa karnego umieszcza w typie czynu zabronionego również zagadnienie winy. Por. G. Jakobs, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin – New York 1993, s. 155 n., 182 n., 255 n. Zob. też A. Marek, op. cit., s. 84; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, s. 235.

¹¹ O „przypisaniu winy”, „przypisaniu bycia winnym” czy „subiektywnym przypisaniu czynu zabronionego” karności piszą często – por. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, s. 240 n.; A. Marek, op. cit., s. 125 n. W ramach zagadnienia związku przyczynowego pojawia się kwestia „obiektywnego przypisania czynu zabronionego” albo „prawniczej przypisywalności” – zob. np. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, s. 177 n.; A. Marek, op. cit., s. 117 n. O wiele częściej pojawia się interesujący nas termin – oczywiście w zmienionym znaczeniu – w nauce niemieckiej, z uwagi na jej odmienne rozwiązania dogmatyczne – por. np. G. Jakobs, op. cit., s. 125 n., 185 n.

¹² Por. E. Krzysuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 1, Kraków 1901, s. 132–133 oraz R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 229–230.

¹³ Por. G. Jakobs, op. cit., s. 153–154. Zob. też I. Andrejew, *Istota czynu przestępnego w rozwoju nauki burżuazyjnej*, Warszawa 1951, s. 12–14 i 25–27.

Podstawowe osiągnięcia w tej dziedzinie przypisuje się zgodnie przeciwnikom naukowym Feuerbacha – Kleinowi oraz Stüblowi. Klein pisał, że istotę przestępstwa (*corpus delicti*) tworzą „te fakty, które razem wzięte określają pojęcie przestępstwa pewnego rodzaju”¹⁴. Należać miał do nich po pierwsze skutek przestępstwa, po drugie – wolne działanie, które go wywołało. Uczony nie potrafił jeszcze całkowicie oderwać zagadnienia *de corpore delicti* od teorii dowodu. Pisał więc, że wyjaśnienie *corpus delicti* następuje z chwilą stwierdzenia faktu istnienia przestępstwa, przed ustaleniem sprawcy i wyświetleniem indywidualnych okoliczności czynu¹⁵.

Stübel zapisał się jako autor klasycznej dla interesującego nas zagadnienia pracy pt. *O ogólnej istocie przestępstwa (Ueber den Thatbestand der Verbrechen, 1805)*. Przyjął w niej, że uznanie czynu za przestępstwo zależy od ustalenia dwóch czynników: z jednej strony okoliczności zewnętrznych, polegających na pewnym działaniu lub wywołaniu określonego skutku, z drugiej strony – woli sprawcy. Tylko pierwsze, zewnętrzne okoliczności zaliczył uczony do *corpus delicti*. Ogół okoliczności podmiotowych został przez niego wyłączony z ogólnej istoty czynu i podciągnięty pod naukę o poczytaniu¹⁶.

Podobne do Stübela stanowisko zajął Feuerbach. Utożsamiał on pojęcie *corpus delicti* z terminem „Thatbestand” oraz dodał do niego wymóg ustawowej określoności. Definicja Feuerbacha zyskała więc następujące brzmienie: (istota czynu to) „zespół cech konkretnego czynu lub faktu, które zawierają się w ustawowym pojęciu bezprawnego działania określonego rodzaju”¹⁷. Uczony przydzielił ogólnej istocie czynu miejsce w ramach tzw. obiektywnych warunków karalności, czyli takich, które musiały zaistnieć w każdym wypadku karania. Stosunek czynu karygodnego do decyzji woli sprawcy nie należał w jego przekonaniu do ogólnej istoty czynu, lecz do zagadnienia poczytania. Należy podkreślić, że koncepcje te dobrze współgrały z całym Feuerbachowskim systemem. Uczony wiązał z pojęciem istoty czynu określone funkcje. Po pierwsze przestępstwo miało być opisane w ustawach; po drugie w toku wymierzania sprawiedliwości należało najpierw dokonać subsumpcji dokonanego czynu pod ustawę karną, tj. stwierdzić, czy ma znamiona zawarte w pojęciu danego rodzaju przestępstwa; dopiero później można było przystąpić do przypisania czynu, czyli – mówiąc współczesnym językiem – poczytania go sprawcy za winę. Pozostawienie sprawy poczytania poza zakre-

¹⁴ Cytat za R. Moos, *Der Verbrechensbegriff in Österreich im 18. und 19. Jahrhundert*, Bonn 1968, s. 200–210.

¹⁵ Por. I. Andrejew, *Istota...*, s. 18; Osiągnięcia Kleina kwestionuje E. Krzymuski, op. cit., s. 133, zarzucając mu wprowadzenie „zamętu” terminologicznego w związku z przyjęciem terminu Thatbestand na oznaczenie istoty przestępstwa (*essentia delicti*) i zarazem stanu przestępstwa (*corpus delicti*).

¹⁶ Por. R. Hube, op. cit., s. 231 (za nim również cytat); I. Andrejew, *Istota...*, s. 19–20 i 22; tegoż *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 86.

¹⁷ Cytat według I. Andrejewa, *Istota...*, s. 18–19; por. *ibid.*, s. 24.

sem istoty czynu podkreślało znaczenie, jakie dla Feuerbacha miało zewnętrzne zachowanie się jako obiektywna podstawa odpowiedzialności¹⁸.

Mimo wyraźnego postępu naukowego i poważnych prób nadania pojęciu „*Thatbestand*” charakteru materialnoprawnego, jeszcze przez jakiś czas zachowało ono pewne elementy procesowe. Szczególnie żywotny okazał się podział *corpus delicti* na sferę obiektywną, badaną w ramach inkwizycji generalnej i sferę subiektywną, badaną w ramach inkwizycji specjalnej. Kontrowersyjna okazała się też kwestia zaliczania bądź niezaliczania zagadnienia winy do ogólnej istoty czynu. Wielu prawników podzieliło stanowisko Stübła i Feuerbacha i odniosło pojęcie „*Thatbestand*” wyłącznie do sfery obiektywnej. Niektórzy uczeni nadal wiązali jednak istotę czynu z elementami woli¹⁹.

Tytułem podsumowania zasygnalizujemy, że w latach 40-tych XIX w. koncepcje Stübła i Feuerbacha zostały zanegowane. Większość uczonych przyjęła założenie, że „*Tatbestand*” obejmuje cały czyn człowieka, ogół jego cech i warunków, a nie tylko zewnętrzną (postrzeganą) część przestępstwa; większość uznała przy tym podział ogólnej istoty czynu na pierwiastki subiektywne i obiektywne. Równocześnie zaczęto identyfikować z pojęciem „*Thatbestand*” – pojęcie „*Verbrechen*” (przestępstwo)²⁰. Upłynąć miało jednak jeszcze pół wieku, zanim doszło do wyodrębnienia się, obok pojęcia istoty przestępstwa, dalszych samodzielnych jego elementów – bezprawności i winy²¹.

II. Poczytanie. Poczytanie – nazywane przez niemieckich autorów imputacją (*imputatio*) – było w interesującej nas epoce jednym z centralnych pojęć materialnoprawnej nauki o przestępstwie. Oznaczało ono – najogólniej rzecz biorąc – uznanie, że jakieś zdarzenie jest czynem pewnego podmiotu; służyło oddzielaniu właściwych czynów od zdarzeń przypadkowych. Słowo „poczytać” – *imputare* w literaturze niemieckiej tłumaczono pierwotnie jako

¹⁸ Por. G. Jakobs, op. cit., s. 154; H. Holzhauser, *Willensfreiheit und Strafe. Das Problem der Willensfreiheit in der Strafrechtslehre des 19. Jahrhundert und seine Bedeutung für den Schulenstreit*, Berlin 1970, s. 56. Jednak nawet Feuerbach, który ogólną istotę czynu ujmował wyłącznie obiektywnie, zaliczył do niej w swoim podręczniku pewne podstawy o charakterze subiektywnym, np. zamiar przy przestępstwach umyślnych oraz chęć zysku przy kradzieży; zaliczenie do „*Tatbestand*” pewnych cech podmiotowych służyć miało odróżnieniu poszczególnych rodzajów przestępstw i zarazem stanowiło widoczną niekonsekwencję w systematyce uczonego, którą skrytykował już Birnbaum – por. I. Andrejew, *Ustawowe znamiona...*, s. 86; R. Moos, op. cit., s. 206–207.

¹⁹ Por. R. Moos, op. cit., s. 201–203 i 224–225; I. Andrejew, *Istota...*, s. 20.

²⁰ Por. I. Andrejew, *Istota...*, s. 24–25 i 31–32; tegoż: *Ustawowe znamiona...*, s. 86–87; R. Moos, op. cit., s. 204–205; R. Hube, op. cit. s. 232; K. Larenz, *Hegels Zurechnungslehre und der Begriff der objektiven Zurechnung*, Leipzig 1927 (Neudr. Aalen 1970), s. 67–70.

²¹ Pojęcia bezprawności i winy wyodrębnione zostały dopiero dzięki działalności K. Bindinga (1841–1920) i zwłaszcza jego ucznia E. Belinga (1866–1932), który stworzył zarazem naczelny termin „czyn”: „*Handlung*” – por. I. Andrejew, *Istota...*, s. 41–48; G. Jakobs, op. cit., s. 154–155 oraz biogramy obu uczonych: G. Kleinheyder, J. Schröder, op. cit., s. 36–39 i 323.

„zaliczyć coś komuś na poczet”; było ono zresztą używane głównie w stosunkach handlowych oraz w księgowości²².

Stworzenie podstaw teorii imputacji zawdzięczała nauka niemiecka Samuelowi Pufendorfowi, filozofowi i prawnikowi, założycielowi szkoły prawa natury w Niemczech²³. Uczony w ramach swej skomplikowanej teorii wyodrębnił dwa zagadnienia: tzw. przypisalność czynu (*imputativitas*, *Zurechenbarkeit*) oraz tzw. poczytanie (*Zurechnung*). Przypisalność czynu oznaczała rozstrzygnięcie kwestii, czy człowiekowi można poczytać każdy, czy tylko konkretny czyn. Blżej analizy doprowadziły Pufendorfa do wniosku, że przypisać człowiekowi można jedynie zachowanie będące rezultatem jego wolnej decyzji woli. Zagadnienie poczytania oznaczało natomiast moralną ocenę czynu oraz rzeczywiste, konkretne przypadkowanie pewnego działania jakiejś osobie. Pufendorf uważał, iż każde ludzkie zachowanie musi podlegać wartościowaniu w aspekcie moralnym i dlatego swoje poczytanie nazywał „imputacją moralną” (*imputatio moralis*). Podkreślał, że podstawą oceny czynu, decydującej jednocześnie o winie i odpowiedzialności, są ustawy, a obok nich nakazy boskie oraz zasady prawa natury²⁴.

Nauka Pufendorfa o poczytaniu z jej centralnym założeniem, że sprawcy można poczytać wyłącznie czyn popełniony w wolny sposób, okazała się w Niemczech niezwykle żywotna. W pewnym zakresie jej wpływ stał się widoczny już u niektórych młodszych autorów prawa powszechnego²⁵. W teorii *ius commune* podstawowym obowiązującym kanonem było rozróżnienie tzw. *imputatio facti* (*physica*) oraz tzw. *imputatio iuris* (*moralis*). *Imputatio facti* oznaczała poczytanie czynu tj. zwykłego wywołania skutku; z punktu widzenia współczesnej nauki odnosiła się zatem do znamion ustawowych opisanych w normie prawa karnego. W toku dalszej ewolucji doktryny poczytanie faktu zastąpić miała konstrukcja związku przyczynowego, który w omawianym czasie nie był jeszcze przyswojony nauce²⁶. *Imputatio iuris* oznacza-

²² M. Grünhut, *Anselm v. Feuerbach und das Problem der strafrechtlichen Zurechnung*, Hamburg 1922, s. 74 (za nim również cytaty). Autor podkreśla, że termin „poczytanie” funkcjonował też w bardziej ogólnym znaczeniu – jako stwierdzenie, że dany człowiek jest przyczyną jakiegoś skutku. Takie ujęcie spotykamy jeszcze u Kanta, piszącego: „Poczytanie (imputacja) w znaczeniu moralnym jest to osąd, na mocy którego ktoś zostaje uznany za sprawę (*causa libera*) jakiegoś działania, które potem nazywa się czynem (*factum*) i podciąga pod ustawy” – cyt. za K. Larenz, op. cit., s. 60.

²³ Biografię i osiągnięcia Pufendorfa por. G. Kleinheyder, J. Schröder, op. cit., s. 213–216.

²⁴ E. Schmidt, op. cit., s. 160–161, Por. M. Grünhut, op. cit., s. 75.

²⁵ R. Loening, op. cit., s. 264–268; F. Lubbers, *Die Geschichte der Zurechnungsfähigkeit von Carpzow bis zur Gegenwart unter besonderer Berücksichtigung der Doktrin des gemeinen Rechts*, Breslau-Neukirch 1938, s. 64–88. Starszych autorów nie interesowało jeszcze przypisanie winy jako zagadnienie ogólne, a jedynie problem zakresu karalności – por. M. Grünhut, op. cit., s. 132. Zob. też ocenę R. Hubego, op. cit., s. 289–290 podkreślającego pierwszorzędą rolę pojęcia imputacji od końca XVIII w.

²⁶ Związek przyczynowy jako problem pojawiał się rzadko i wyłącznie kazuistyczne, przy okazji analiz przestępstwa uszkodzenia ciała, w następstwie którego doszło do śmierci ofiary zranienia – por. R. v. Hippel, *Deutsches Strafrecht*, Bd. 2, Berlin 1930, s. 134–135.

ła w interpretacji pisarzy *ius commune* poczytanie woli; dotyczyła zatem następstw prawnych i wraz z oceną winy decydowała również ostatecznie o odpowiedzialności. Uprzedzając dalsze rozważania warto już w tym miejscu zasignalizować, że prawnicy XVIII w. nie odróżniali jeszcze przesłanek winy od przesłanek poczytalności. W ich rutynowym postępowaniu leżało ustalenie poczytania jako wymogu dla stwierdzenia istnienia winy²⁷.

Pisarze *ius commune* dostrzegali również kwestię niemożności poczytania. Rozpatrywali ją łącznie z wypadkami znacznie później wykształconej w doktrynie niepoczytalności. Nie potrafili bowiem jeszcze odróżnić sytuacji, kiedy sprawcy nie można było poczytać konkretnego czynu za winę od tej, gdy nie można go było w ogóle pociągnąć do odpowiedzialności prawnokarnej. W związku z tym czyny sprawców nieletnich, chorych umysłowo, głuchoniemych, nietrzeźwych itp. były interpretowane jako działania podmiotów nie posiadających możliwości podjęcia wolnego postanowienia woli. Ten sam brak zdolności do działania umyślnego lub nieumyślnego dostrzegali uczeni prawa powszechnego również przy przestępstwach popełnionych w obronie koniecznej oraz w stanie wyższej konieczności. Uważali, że sprawcy takiego czynu nie można postawić zarzutu, że działał w złym zamiarze. Dlatego sędzia winien był w wymienionych wypadkach złagodzić karę lub od niej odstąpić²⁸.

Teoria imputacji stała się ponownie przedmiotem szczegółowych analiz prawników nowej generacji, którzy rozpoczęli działalność u schyłku XVIII w. Podstawową przesłanką poczytania przestępstwa stała się dla nich wolność woli. „Tylko wolne czyny można traktować jako przedmiot poczytania” – twierdził Klein, a inni uczeni mu wtórowali²⁹. Prawnicy, o których mowa, łączyli w nauce o imputacji aspekty moralne i prawne. Jeden z przeciwników naukowych Feuerbacha – Kleinschrod przekonywał: „Czyny prawne przez sam fakt, że stają się takimi, nie przestają być moralnymi..., dlatego w prawie karnym nie da się uniknąć imputacji moralnej”. Uczony poświęcił analizie poczytania stosunkowo wiele uwagi. Podstawą imputacji uczynił wolność działania człowieka. Jej brak względnie ograniczenie interpretował jako podstawę uniewinnienia lub złagodzenia kary. Ograniczonej wolności działania sprawcy dopatrywał się Kleinschrod przede wszystkim w wypadku wystąpienia wyjątkowo silnych motywów skłaniających do przestępstwa; i odwrotnie – popełnienie przestępstwa z błahych powodów oznaczać miało szcze-

²⁷ H. Holzhauer, op. cit., s. 26. Pojęcie imputacji ściśle wiązało się z pojęciem „corpus delicti” i podobnie jak ono nie było jednolicie interpretowane – por. R. Moos, op. cit., s. 202–203.

²⁸ F. Schaffstein, *Die allgemeinen Lehren vom Verbrechen in ihrer Entwicklung durch die Wissenschaft des gemeinen Strafrechts*, Berlin 1930, s. 98–99. Por. K. v. Lilienthal, *Zurechnungsfähigkeit*, (w:) *Vergleichende Darstellung des deutschen und ausländischen Strafrechts*, Allg. Teil, Bd. 5, s. 9–10.

²⁹ Cytat za B. Maier-Weigt, *Der materiale Rechts- und Verbrechensbegriff von der französischen Aufklärung bis zur Restauration. Eine Untersuchung anhand der Lehrbücher des Kriminalrechts*, Frankfurt am Main – Bern 1987, s. 74; por. *ibid.*, s. 63.

gólnie ciężką winę. Pisał w związku z tym: „im silniejsze są bodźce i podniety do czynu, tym mniejsza jest wolność i poczytanie”³⁰.

Podobne przekonania wyrażał Stübel uznający, że poczytanie i tym samym odpowiedzialność karna są tym większe, im bardziej czyn uznać można za wynik wolnej i starannie przemyślanej decyzji przestępcy. W związku z tym wszelkie ułomności fizyczne czy psychiczne po stronie sprawcy uważał za okoliczności ograniczające wolność wewnętrzną; popełnienie przestępstwa z niewielkich powodów klasyfikował natomiast jako podstawę pełnego przypisania czynu³¹. Stanowisko Kleinschroda i Stübla stało się wkrótce przedmiotem frontalnego ataku Feuerbacha.

Feuerbach zaliczał kwestię poczytania do tzw. subiektywnych warunków karalności, które zdecydowanie oddzielał od warunków zwanych obiektywnymi i ogólnej istoty przestępstwa. Odrzucił tradycyjną imputację jako stosunek między wolnym podmiotem a działaniem i rozwinął własną teorię. Zrezygnował w niej z wszelkich nawiązań do idei wolności woli, oparł poczytanie na ścisłym rozdziale między prawem a moralnością i nadał mu specyficzny, czysto prawny charakter³².

Uczony przez długi czas opierał się na funkcjonującym, wspomnianym już wyżej dwupodziale imputacji. Wyodrębniana przezeń imputacja fizyczna lub imputacja faktu oznaczała „fakt jako skutek rozciągnięty na jakiś podmiot jako przyczynę” i nie uwzględniała woli sprawcy. Stała się ona w ten sposób zgodnością z ustawowymi znamionami przestępstwa. Feuerbach nie myślał jeszcze o stworzeniu jej ogólnych zasad; tym samym nie wniósł żadnego istotnego wkładu w rozwój teorii związku przyczynowego³³.

Przedmiotem dalszych analiz uczonego stała się imputacja prawa, czyli – jak pisał – „poczytanie skutku prawnego”. Przypomnijmy, że to ostatnie wyrażenie było dotychczas utożsamiane w nauce zazwyczaj z wolnością działania i winą moralną. W przekonaniu Feuerbacha poczytania przestępstwa nie można było uzależniać od pojęcia wolności woli, gdyż popełnienie czynu zabronionego następowało pod wpływem zmysłów. Uczony głosił, że niemożliwy jest wgląd we wnętrze człowieka, więc sprawcy można przypisać tylko fakt wywołania, na skutek pobudek zmysłowych, zmiany w świecie zewnętrznym³⁴.

³⁰ F. Lubbers, op. cit., s. 112-114; M. Grünhut, op. cit., s. 148 i 150 – za nim również cytat.

³¹ M. Grünhut, op. cit., s. 32-38. Należy zaznaczyć, że późniejsze prace Stübla wskazują na zmianę koncepcji pod wpływem myśli Feuerbacha i oparcie poczytania tylko na czynie, zamiast na przestępczej woli sprawcy – zob. ibid. s. 56.

³² M. Grünhut, op. cit., s. 74; B. Maier-Weigt, op. cit., s. 85-86 i 92.

³³ Problem związku przyczynowego ujęty był w pracach Feuerbacha nadal kazuistycznie, głównie przy analizie zabójstwa – por. L. v. Bar, *Gesetz und Schuld im Strafrecht*, Bd. 2, Berlin 1907, s. 162. Teoria związku przyczynowego zaczęła rozwijać się w nauce niemieckiej począwszy od lat 70-tych XIX w. – zob. R. v. Hippel, op. cit., s. 136 n.; L. v. Bar, op. cit., s. 164 n.

³⁴ R. Moos, op. cit., s. 196 oraz s. 203-204.

Feuerbach odrzucał wszelkie, nawet pośrednie wykorzystanie winy etycznej w prawie karnym, a tym samym zrywał z tradycyjnym pojęciem imputacji moralnej. Podkreślał, że wysokość winy moralnej nie zawsze odpowiada potrzebie kary. Przekonywał, że sprawca bardziej zdeterminowany do przestępstwa na skutek pobudek, namiętności, złego wychowania czy przyzwyczajenia wydawać się może w sensie moralnym usprawiedliwiony, ale jako przestępca jest on bardziej niebezpieczny i wymaga surowszej kary. W ten sposób różne stany patologiczne, prowadzące zwykle do – jeśli użyć nowoczesnego języka prawniczego – ograniczenia poczytalności zostały przez uczonego zakwalifikowane jako podstawa zaostreżenia kary. Ta kontrowersyjna myśl, reprezentowana przez Feuerbacha (oficjalnie) do końca życia, została odrzucona przez wszystkich bardziej znanych, współczesnych mu prawników. Żaden z nich nie negował istnienia ograniczonej poczytalności – wręcz przeciwnie – wszyscy uznawali ją zgodnie za podstawę złagodzenia kary³⁵.

W późniejszym okresie twórczości poglądy Feuerbacha uległy pewnej modyfikacji. Uczony zaczął używać niemieckiego słowa „poczytanie” (*Zurechnung*) i definiować je jako „stosunek (obiektywnego) karygodnego czynu – jako skutku, do sprzecznej z ustawą decyzji woli sprawcy – jako przyczyny”. W ten sposób uczony dokonał ponownego połączenia imputacji faktycznej i prawnej³⁶. Teorię poczytania umiejętnie skomponował Feuerbach z całym swym systemem prawa karnego – poczytanie czynu karygodnego mogło nastąpić tylko w sytuacji, gdy jego sprawca był w stanie dopuścić wobec siebie odstrasżające oddziaływanie ustawy karnej. Za przesłanki poczytania i w konsekwencji ukarania uczony uznał trzy okoliczności: znajomość ustawy karnej, świadomość sprawcy, że jego działanie podpada pod przepisy ustawy oraz dobrowolne popełnienie czynu³⁷.

Obok terminu poczytanie Feuerbach sformułował i używał ogólnego pojęcia poczytalności (*Zurechnungsfähigkeit*, *Imputabilität*), pod którym rozumiał „stan jednostki, dzięki któremu można jej poczytać czyn”. Bliżej opisywał poczytalność jako tę cechę umysłu sprawcy, dzięki której posiada on w konkretnym wypadku przestępstwa psychologiczną możliwość poddania się oddziaływaniu ustawy karnej³⁸. W interpretacji uczonego poczytalność nabrała więc bardzo specyficznego charakteru – stała się zdolnością do poddania się efektowi odstrasżania (*Abschreckbarkeit*)³⁹.

³⁵ M. Grünhut, op. cit., s. 88 (za nim również cytat). Por. W. Kahl, *Geminderte Zurechnungsfähigkeit*, (w:) *Vergleichende Darstellung des deutschen und ausländischen Strafrechts, Allg. Teil*, Bd. 1, Berlin 1908, s. 10; por. A. Bojarski, *Zasady nauki o poczytaniu*, Kraków 1872, s. 51.

³⁶ I. Andrejew, *Istota...*, s. 19; R. Moos, op. cit., s. 216.

³⁷ Por. A. v. Feuerbach, *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen Peinlichen Rechts*, Giessen 1847, § 85.

³⁸ A. v. Feuerbach, op. cit., §84. Por. M. Grünhut, op. cit., s. 100; F. Lubbers, op. cit., s. 124.

³⁹ M. Grünhut, op. cit., s. 110–111.

Badając kwestię poczytania stwierdził Feuerbach jego niedopuszczalność w licznych wypadkach, które w dalszym rozwoju prawa karnego uznano za okoliczności wyłączające albo winę, albo bezprawność czynu. Ich obszerny katalog obejmował: dziecięcy wiek, choroby psychiczne i umysłowe, stan nietrzeźwości i snu, błąd, przymus, groźbę, stan wyższej konieczności i inne. W interpretacji uczonego w wymienionych wypadkach albo zachodził po stronie sprawcy zupełny brak jakiegokolwiek woli, albo znajdował się on w takim stanie, że nie miał świadomości karygodności czynu lub możliwości poddania się oddziaływaniu ustawy karnej⁴⁰. Należy zaznaczyć, że w katalogu tym nie pojawiła się już obrona konieczna, którą Feuerbach uznał za podstawę wyłączającą przestępny charakter czynu⁴¹.

Spośród wymienionych wyżej okoliczności wyłączających poczytanie zwraca uwagę Feuerbachowska konstrukcja stanu wyższej konieczności i błędu. Stan wyższej konieczności zdefiniował jako „cierpienie, którego nie może znieść zwykła ludzka wytrzymałość (...) albo nagłe zagrożenie dla życia lub innego dobra osobistego, którego nie można zastąpić”. Sformułowanie to okazało się udane i na długo weszło do nauki prawa⁴². Konstrukcja błędu co do prawa, generalnie pomijana milczeniem przez dawniejszych prawników⁴³, zyskała w teorii Feuerbacha charakter „błędu... co do bezprawności lub niebezpieczeństwa czynu”. Uczony celowo zrezygnował z zapisu o błędzie co do karygodności przestępstwa, dając w ten sposób do zrozumienia, że liczy się nie tyle świadomość przestępcy, że narusza on zakaz ustawy karnej, co jego ogólniejsza wiedza o tym, że czyn jest niedozwolony⁴⁴.

W podsumowaniu Feuerbachowskiej teorii imputacji należałoby zasygnalizować, że wiele jej elementów zostało zanegowanych już w latach 40. XIX w., kiedy w nauce prawa karnego pojawił się kierunek heglowski⁴⁵. Hegliści zasadę poczytania ponownie uzależnili od istnienia wolności woli oraz opowiedzieli się za jednolitym, niepodzielnym jej pojęciem. Poczytanie definiowali przeważnie jako osąd na temat stosunku czynu do woli jego sprawcy. Warunkiem poczytania uczynili poczytalność sprawcy, co okazało się koncepcją przełomową. Uważali bowiem, że zanim komuś coś się poczyta, należy przedtem ustalić, czy dana osoba jest w ogóle poczytalna. Pojęcie po-

⁴⁰ A. v. Feuerbach, op. cit., § 89–91. Por. F. Lubbers, op. cit., s. 128; M. Grünhut, op. cit., s. 188–194; K. v. Lilienthal, op. cit., s. 10; A. Bojarski, op. cit., s. 117.

⁴¹ A. v. Feuerbach, op. cit., §37–39; zob. też ocenę R. v. Hippel, op. cit., Bd. 2, s. 203.

⁴² A. v. Feuerbach, op. cit., §91, Por. R. v. Hippel, op. cit., s. 216–217; A. Bojarski, op. cit., s. 71–72 i 167–168.

⁴³ R. v. Hippel, *Deutsches Strafrecht*, Bd. 1, Berlin 1925, s. 253–254.

⁴⁴ Por. F. Lubbers, op. cit., s. 129–130; M. Grünhut, op. cit., s. 204–208 (za nim również cytaty). Zob. też A. v. Feuerbach, op. cit., §90 in fine.

⁴⁵ Ogólną charakterystykę kierunku zob. E. Schmidt, op. cit., s. 283–286; E. Landsberg, *Geschichte der deutschen Rechtswissenschaft*, Bd. 3, 2 (Text), München und Berlin 1910 (Neudr. Aalen 1978), s. 668–669.

czytalności interpretowali jednak różnie, przeważnie jako wolność woli, czy możliwość wyboru pomiędzy dobrem i złem⁴⁶.

Niektórzy znakomici reprezentanci kierunku heglowskiego podjęli na nowo walkę z odrzuconą przez Feuerbacha, lecz uznaną przez większość prawników i dlatego rozpowszechnioną, koncepcją ograniczonej poczytalności. Hegliści dowodzili, używając argumentów logicznych, że poczytalność stanowi warunek poczytania, a warunek jako taki nie daje się stopniować. Przekonywali, że istnieją wprawdzie różne stopnie winy, ale tylko jedna poczytalność⁴⁷. Dzięki rozwinięciu przez uczniów Hegla problemu poczytalności, starsza teoria poczytania zaczęła stopniowo tracić swoje centralne znaczenie w nauce o przestępstwie. W latach 80. XIX w. ostatecznie ustąpiła miejsca kategorii poczytalności.⁴⁸

⁴⁶ F. Lubbers, op. cit., s. 132.

⁴⁷ F. Lubbers, op. cit., s. 133–134; W. Kahl, op. cit., s. 11; H. Holzhauser, op. cit., s. 90–91.

⁴⁸ *Handwörterbuch...*, t. 2, s. 338; H. Holzhauser, op. cit., s. 91.

